

Nartobiznes bez sukcesu. Zamach na budżet gmin się nie powiódł

8 lipca 2015 r. miało miejsce pierwsze czytanie projektu zmiany ustawy Prawo budowlane, której efektem byłoby znaczące ograniczenie wpływów do budżetów gmin pochodzących z opodatkowania podatkiem od nieruchomości branży narciarskiej. Skok na kasę gmin nie powiódł się.

8 lipca 2015 r. miało miejsce [pierwsze czytanie projektu zmiany ustawy Prawo budowlane](#), której efektem byłoby znaczące ograniczenie wpływów do budżetów gmin pochodzących z opodatkowania podatkiem od nieruchomości branży narciarskiej. Skok na kasę gmin nie powiódł się - projekt został skrytykowany i większością głosów cofnięty do zaopiniowania przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu.

Dotychczasowe przepisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych w związku z art. 3 ustawy Prawo budowlane umożliwiały gminie opodatkowanie wszystkich elementów wyciągu tworzących całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami. Za taką interpretacją przepisów stoją liczne orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 września 2011 r. Postulowana przez nartobiznes zmiana definicji budowli ograniczyłaby podstawę opodatkowania jedynie do fundamentów wyciągów narciarskich i budynków stacji, co przełożyłoby się na zmniejszenie przychodów gminy.

Podczas obrad Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki większość posłów krytycznie podeszła do projektu ustawy. Jak słusznie zauważyła posłanka Anna Paluch (PiS) wnioskodawca nie przedstawił rzetelnej oceny skutków regulacji wprowadzenia zmian. Kolejni posłowie podkreślali słabość projektu ze względu na skutki finansowe dla samorządów. Posłowie zauważyli także, że forsowana zmiana to „najgorsze tradycje stanowienia prawa w naszym kraju” oraz „szkodliwa praktyka wpływania na wyroki sądów zmianą prawa”.

Przeciwna nowelizacji jest także większość samorządów. Jedną z niewielu gmin akceptujących projekt jest Świeradów-Zdrój. Już teraz gmina znacząco wspiera inwestycję na Stogu Izerskim, której właścicielem jest firma Ski&Sun Sobiesława Zasady:

- udostępniła swoje nieruchomości pod budowę wodociągu do naśnieżania i kanalizacji sanitarnej, zgadzając się na trwałe uszkodzenie nawierzchni dróg asfaltowych, które gmina w kolejnych latach wyremontowała za kwotę 3,6 mln zł,
- doprowadziła wodociąg do dolnej stacji za kwotę 180 tys. zł,
- co roku wydaje 100 tys. zł z budżetu na zimowe utrzymanie dróg dojazdowych do kolejki,
- w latach 2011-2013 wydała prawie 1,3 mln zł na działania promocyjne w mediach, w których promowała przede wszystkim kolej gondolową,
- stosuje preferencyjne stawki podatku prawie 50 proc. zniżki, co uszczupla roczne dochody budżetu gminy o prawie 200 tys. zł.

Tak wielkie nakłady nie zapobiegły złej sytuacji finansowej inwestora. W 2013 r. zamknął kolej gondolową i zażądał kolejnych ustępstw. Podstawiona pod ścianą gmina zgodziła się na zwolnienie Ski&Sun z podatków lokalnych oraz wykupiła wybudowaną przez inwestora sieć wodno-kanalizacyjną. Zanim wyciąg ruszył, gmina wyłożyła kolejne 3 mln zł. Do prywatnego interesu Sobiesława Zasady, jednego z najbogatszych Polaków, dołożył się każdy mieszkaniec gminy Świeradów-Zdrój.

Jakkolwiek oceniać udzielenie kilkumilionowej pomocy ze środków publicznych prywatnemu inwestorowi, to urzędnicy powinni mieć świadomość, że nartobiznes nie jest stabilną dźwignią rozwoju regionu. Zjawisko śnieżnej biedy znane jest w Alpach już od 20 lat. Problemy ze śniegiem obserwujemy od kilku lat także w Polsce. Przy ubogich zasobach wód w naszym kraju naśnieżanie będzie się odbywać kosztem wody dla lokalnych społeczności. Sami lubimy sporty zimowe, ale w propozycjach nartobiznesu brak zdrowego rozsądku

mówi Radosław Ślusarczyk, prezes Stowarzyszenia

Przypomnijmy, że zmiana prawa budowlanego jest pierwszą z szeregu nowelizacji ustaw, które forsuje Stowarzyszenie Polskich Stacji Narciarskich i Turystycznych dla ułatwienia prowadzenia nartobiznesu. Oprócz zmniejszenia podatków, narciarskie lobby domaga się także możliwości budowy inwestycji na działkach prywatnych właścicieli, w obszarach chronionych tj. parki narodowe i rezerваты oraz na najżyźniejszych ziemiach I-III klasy bonitacyjnej. Jak dotąd na straży tych terenów stało polskie prawo i organizacje przyrodnicze. Nartobiznes zaplanował więc ograniczenia w udziale społeczeństwa w procesach decyzyjnych związanych ze środowiskiem. Propozycje branży narciarskiej jako własne rozpatrywała Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki kierowana przez posła Ireneusza Rasia (PO). W maju i czerwcu 2015 r. projekty ustaw skierowano do Sejmu w ramach inicjatywy ustawodawczej.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68